

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 maja 2019 roku, wydanym w sprawie z powództwa Ł. M. i E. Z. (1) przeciwko A. M. o zachówek, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi

1. zasądził od A. M.:

a. na rzecz Ł. M. kwotę 7 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2009 roku do dnia zapłaty;

b. na rzecz E. Z. (1) kwotę 7 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2009 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Wyrok ten zapadł w następującym stanie faktycznym:

M. M. zmarła dnia 2 marca 2009 roku. Spadkodawczyni miała dwóch synów – A. M. – pozwany w sprawie i Z. M., który zmarł 17 stycznia 2001 roku. Spadek po niej na podstawie testamentu notarialnego z dnia 29 sierpnia 2001 roku nabył jej syn A. M.

w całości. Z. M. pozostawił dwoje dzieci: E. Z. (2) i Ł. M. - powodów.

A. M. i Z. M. prowadzili razem działalność gospodarczą. Po śmierci Z., jeszcze za życia M. M., doszło do konfliktu między A. M. a żoną i dziećmi Z. M. do co dalszego prowadzenia działalności. Efektem konfliktu było zerwanie kontaktów rodzinnych, między innymi kontaktu M. M. z wnukami: E. i Ł.. M. M. bardzo ciężko znosiła trudną sytuację rodzinną. Silnie przeżyła śmierć syna, codziennie chodziła na jego grób. Znacznie pogorszył się jej stan zdrowia, chorowała na nadciśnienie, a po śmierci syna przeszła dwa udary. Tęskniła za wnukami, bardzo chciała poznać swoje prawnuki. Miała żal, że nie była zapraszana na śluby czy wesela. Do jej śmierci konflikt nie został zażegnany, a ona nie miała żadnego kontaktu z wnukami – nie była zapraszana na uroczystości rodzinne, a nawet gdy spotkali się przy grobie Z. M. nie przywitali się ze sobą. Jej jedynym opiekunem był A. M., reszta rodziny nigdy jej nie odwiedzała.

Powodowie zaprzestali kontaktów z babką na około 5-6 lat przed jej śmiercią. Wcześniej dzwonili do babki, ale ta szybko kończyła rozmowę, gdy

w pobliżu był pozwany. Docierały do nich informacje o chorobach babki. Powodowie mieli żal do rodziny o nierozliczenie działalności, którą prowadził ich ojciec i o to, że ich wraz z matką pozostawiono samych po śmierci ojca.

W skład spadku po M. M. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...), którego wartość rynkowa według stanu lokalu z dnia 2 marca 2009 roku, a cen aktualnych wynosi 108 000 złotych.

W takich okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle treści art. 991 k.c.

Jednocześnie zaistniała potrzeba zastosowania art. 5 k.c. W realiach sprawy skutek konfliktu rodzinnego doszło do zerwania kontaktów między M. M. a żoną i dziećmi jej zmarłego syna Z. M.. Do chwili śmierci M. M. spór ten nie został zażegnany. Źródłem konfliktu była działalność gospodarcza prowadzona wspólnie przez ojca powodów i pozwanego, natomiast głównymi stronami sporu był A. M. i żona Z. M.. Spadkodawczyni i powodowie natomiast nie byli aż tak silnie zaangażowani w spór, ale odczuli jego negatywne konsekwencje.

W wyniku rozłamu rodzinnego powodowie nie mieli kontaktu z babcią. Relacja między nimi była trudna – babcia nie była zapraszana na uroczystości rodzinne, nie była informowana o życiu swoich prawnuków. Spadkodawczyni

przed śmiercią ciężko chorowała, cierpiała na nadciśnienie i przeżyła dwa udary. Jedynym opiekującym się nią członkiem rodziny był pozwany. Powodowie nie pomagali jej w żaden sposób, nie byli nawet zainteresowani jej stanem zdrowia. Ponadto w okresie rozłamu rodzinnego powodowie byli już osobami dorosłymi, samodzielnie decydującymi o własnym życiu i działaniach. Nawet jeśli kontakt z babcią był utrudniany przez pozwanego bądź matkę, nie byli oni uzależnieni od nich w zakresie uzasadniającego brak własnej odpowiedzialności za rozpad więzi i obojętność w stosunku do babci. Powodowie mogli z łatwością odnowić kontakt ze spadkodawczynią przy minimalnej dozie dobrej woli, chociażby przez zaproszenie jej na własne śluby. W konsekwencji uznano, że obojętny stosunek powodów wobec spadkodawczyni i brak utrzymywania kontaktów rodzinnych stanowił w świetle roszczenia powodów o zachówek naruszenie zasad współżycia społecznego, ale nie w stopniu uzasadniającym pozbawienie powodów prawa do zachowku w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zakres zaskarżenia obejmuje rozstrzygnięcie o uwzględniające powództwo z punktu 1. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 328 § 2 k.p.c. w kontekście braku uzasadnienia rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych. Na tych podstawach skarżący wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja okazała się zasadna w niewielkim zakresie co do rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są bezsporne. Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. Nie ma także wątpliwości, że właściwie określonym ramom faktycznym powództwa towarzyszyło przyjęcie prawidłowej podstawy prawnej roszczeń powodów dochodzących roszczeń z tytułu zachowku. Nie ma więc potrzeby powtarzania prawidłowych wywodów Sądu I instancji na ten temat.

Na wysokość zasądanego roszczenia głównego wpływ miał sposób zastosowania w realiach sprawy art. 5 k.c. W tym zakresie apelacja była bezzasadna. Z uwagi na kierunek apelacji (przy braku apelacji powodów) nie ma możliwości podważenia słuszności obniżenia zachowku w oparciu o zasady współżycia społecznego. Nie można także zgodzić się z pozwanym, że obniżenie wysokości świadczenia powinno prowadzić do oddalenia powództwa. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się całkowite oddalenie powództwa o zachówek w wyniku zastosowania art. 5 k.c. (patrz, np. wyrok z 25 stycznia 2001 r., V CNP 250/00, niepubl. oraz wyrok z 11 lipca 2012 r., I CSK 75/12, L.). Stanowisko to odnosi się jednak wyłącznie do wypadków, w których występuje wyjątkowo duże natężenie czynników skutkujących szczególnie naganną oceną żądania powoda. Pojawiają się też wypowiedzi zaostrzające to stanowisko (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2018 r., II CSK 85/18, L.). Nie ma więc wątpliwości, że tylko rażące przypadki nadużycia prawa mogą być rozpatrywane w kontekście pozbawienia prawa do zachowku. W okolicznościach tej sprawy przesłanki takie nie zaistniały. Twierdzenie to jest aktualne niezależnie od tego czy za wiążące w kontekście zastosowania art. 5 k.c. uznać relacje uprawniony – spadkodawca czy uprawniony – spadkobierca. Zagadnienie to jest sporne w orzecznictwie i doktrynie, ale w przypadku tej sprawy o tyle nie istotne, że w niekwestionowanym stanie faktycznym sprawy nie ma żadnych okoliczności dotyczących relacji między stronami. Natomiast w odniesieniu do relacji uprawnieni – spadkodawca można mówić tylko o zerwaniu kontaktów i braku pomocy spadkodawczyni, Nie ustalono natomiast zachowań niegodnych, naruszającymi podstawowe zasady moralności. W tym zakresie wywód Sądu I instancji jest przekonujący i nie wymaga powtórzenia.

Rację ma natomiast apelujący, że Sąd I instancji bezpodstawnie zasądził odsetki ustawowe od 12 lipca 2009 roku i na dodatek w żaden sposób nie uzasadnił swojego stanowiska, co czyni zasadnymi zarzuty naruszenia art. 481

§ 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Ewidentnie w tym zakresie Sąd Rejonowy zastosował rozstrzygnięcie jak w przypadku pierwszego wyroku, który zapadł w niniejszej sprawie, ale został uchylony w ramach kontroli instancyjnej. Trzeba jednak podkreślić, że skarżący nie ma racji wskazując wymagalność roszczenia o zachowek od daty wyrokowania. Zobowiązanie do zapłaty zachowku jest roszczeniem bezterminowym, którego termin wymagalności ustala się na podstawie art. 455 k.c. W konsekwencji dłużnik pozostaje w opóźnieniu i jest zobowiązany do zapłaty odsetek od chwili wymagalności, tj. chwili ustalonej w wezwaniu do zapłaty, ewentualnie – w razie wniesienia powództwa bez wcześniejszego wezwania – od chwili doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. W rozpoznawanym przypadku wezwanie do zapłaty zostało wprawdzie wysłane już w roku 2009, ale roszczenie o odsetki częściowo przedawniło się (zarzut przedawnienia został podniesiony na początku procesu) wobec upływu terminu trzech lat z art. 118 k.c. Bieg przedawnienia został przerwany złożeniem w dniu 22 lutego 2014 roku zażalenia do próby ugodowej. Dlatego przedawniły się odsetki za okres przed 22 lutego 2011 roku (trzy lata przed czynnością przerywającą bieg przedawnienia).

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., wyrok podlegał zmianie w zakresie zasądzającym odsetki ustawowe. W pozostałej części apelacja, jako bezzasadna, z mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., przyjmując iż skarżący przegrał w instancji odwoławczej praktycznie w całości. Koszty te obejmują wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.)